

**Fernando Gago spotkał się dziś z dziennikarzami w Trigorii na specjalnej konferencji prasowej. Argentyński pomocnik opowiedział o swojej przygodzie z Romą, formie drużyny i własnych planach na przyszłość.**

### **3 miejsce... Wydaje się, że cała tabela poczekała na Romę...**

FG: Ciągłe jeszcze walczymy o Ligę Mistrzów. Mamy jeszcze kilka możliwości, musimy skorzystać z tych okazji. Zostały jeszcze ważne mecze. Mecze, które musimy wygrać. Wiemy, jak ważna jest Liga Mistrzów. Ja osobiście w niej grałem i wiem, co to znaczy. Musimy jednak skupiać się na każdym kolejnym meczu. Jeśli chodzi o obronę, to ciągle popełniamy te same błędy. Są problemy zarówno w ataku, jak i w obronie. Musimy nad tym pracować, ale to długi proces i po 6 miesiącach nie możemy udawać, że już przyswoiliśmy sobie w pełni tę nową wizję gry. Ale myślę, że jesteśmy na dobrej drodze.

### **Jak oceniasz Twoje doświadczenie w Romie po tym, jak grałeś dla tak wielkich zespołów jak Boca Juniors i Real Madryt? Rozwój tego projektu może mieć wpływ na Twoją przyszłość?**

FG: Tak, to prawda, że miałem szczęście grać w Boca, jednej z najlepszych drużyn w Argentynie oraz w Realu, jednej z najlepszych w Hiszpanii. Teraz jestem w Romie, która może niż zgromadziła tak wielu tytułów, ale jest zespołem o szczególnym uroku. Tutaj grał przecież Batistuta, a więc to zespół mający wielu fanów w Argentynie. Roma jest fascynująca z uwagi na samo miasto, na jego mieszkańców i na atmosferę, jaka panuje na stadionie. Teraz muszę tylko dobrze skończyć ten sezon, a potem zobaczymy. Rozmawiałem już z osobami, z którymi powinienem porozmawiać. W każdym razie gra tutaj nie jest problemem, tylko wielkich zaszczytem.

### **Teraz możesz odetchnąć baskijską kulturą dzięki Luisowi Enrique. Różni się od tej, jaka panuje w madryckim Realu?**

FG: Każdy klub ma swoją tożsamość. Trudno i niewygodnie jest porównywać. Każdy zespół ma swoją wizję piłki. Wiemy, że Barcelona skupia się na posiadaniu piłki, a Real gra bardziej bezpośrednio. Roma też chce jak najwięcej posiadać piłkę, ale pokazała również, że potrafi grać bezpośrednio. Na tym polega piękno piłki. Można mieć różne filozofie. Ale liczy się i tak to, jak przekładają się one na grę na boisku.

## **Przyszłość... Chcesz zostać w Romie?**

FG: Tak, chcę tu zostać, ale to nie zależy tylko ode mnie, lecz od trzech stron: Romy, Realu Madryt i mnie samego. Musimy poczekać na wynik negocjacji.

## **Mówi się dużo o zainteresowaniu Suarezem. Zmierzyłeś się z nim w Coppa America. Mógłby się przydać w Romie?**

FG: Znam go od wielu lat. Jest bardzo mocny i może sam przesądzić wynik meczu. Oczywiście jest, że w najbliższych miesiącach będzie się dużo plotkować o mercato. Teraz Luis jest graczem Liverpoolu, a więc musimy poczekać na to, co się stanie dalej, i zobaczymy, czy na koniec do nas trafi.

## **Lepiej się czujesz jako reżyser czy jako pośrednik?**

FG: Nawet gdyby trener kazał mi zagrać na bramce, to ja bym to chętnie zrobił. Trenuję przez cały tydzień, żeby być częścią tej drużyny. Zawsze chcę coś z siebie dać. W mojej karierze prawie zawsze grałem przed obroną, w reprezentacji bardziej na środku. Ta pozycja mi się podoba.

## **Łatwiej będzie Argentynie wygrać najbliższy mundial czy Romie scudetto?**

FG: Piłka nożna jest nieprzewidywalna, więc może udadzą się obie rzeczy. Gdybym miał zostać tutaj, to w przyszłym sezonie zrobię wszystko, żeby powalczyć o scudetto, ale lepiej nie wybiegać za bardzo w przyszłość. Trzeba iść krok za krokiem.

## **Wielu graczy, którzy trafili do Romy, jest przyzwyczajonych do gry w Lidze Mistrzów. Byłoby porażką, gdybyśmy nie zagrali w niej w przyszłym roku? A może uwzględnialiście, że może się to nie udać w tym roku?**

FG: Kiedy tu trafiłem, to chciałem wygrywać wszystkie mecze, wygrać całą ligę. Dziś walczymy o Ligę Mistrzów. Udział w niej będzie zależał od wyników, ale często wyniki zależą także od czasu, który potrzebny jest, żeby wszystkie elementy

drużyny się zgrały i dopasowały. Trzeba będzie czasu, ale LM jest już bliska. Musimy jednak uwzględnić, że drużyna jest młoda. Ponieważ jest jednak dobrym połączeniem młodości i doświadczenia, może szybko zrobić duże postępy.

### **Jakie są najmocniejsze i najslabsze punkty Romy? Jakich graczy trzeba by było kupić?**

FG: Myślę, że nasza kadra jest bardzo dobra. Nie lubię patrzeć za bardzo do przodu, myśleć o kolejnych latach. Mamy zarówno graczy o ugruntowanej renomie, jak i młodych ze świetlaną przyszłością. Wystarczy na nich spojrzeć, żeby móc przewidzieć ich wielką karierę. Wszystkie decyzje należą do trenera i kierownictwa. Oni muszą zrozumieć, czego nam brakuje i poprawić ten projekt, który musi się rozwijać i przynieść wyniki. W piłce nożnej projekt może być piękny, ale potem gaśnie, jeśli nie towarzyszą mu rezultaty.

### **Różnica między Barceloną i Milanem to tylko ten karny, o którym wczoraj się tyle mówiło, czy może jednak coś innego?**

FG: Naprawdę nie lubię mówić o drużynach, w których nie gram. Widziałem mecz, bo lubię oglądać piłkę także w TV. Nie wiem, czy jest różnica między Barceloną i Milanem. Wiem tylko, że to wielkie drużyny, choć o różnych stylach gry. Nie jest pewne, że rzut karny robi różnicę. Ale na pewno był to wielki mecz.

### **Afera z piłkarskimi zakładami. Masiello przyznał się, że celowo strzelił samobója. Co o tym sądzisz?**

FG: Nigdy nie widziałem czegoś takiego w szatni. Nie jestem za bardzo na bieżąco, jeśli chodzi o tę sprawę, ponieważ nie czytam prasy sportowej. Ale to na pewno bardzo bolesna sprawa. Dla piłki i dla sportu w ogóle.

### **Niewiele strzelałeś w swojej karierze. Od czego to zależy? Może być lepiej?**

FG: Może mógłbym się poprawić. Lubię rozwijać się piłkarsko mecz za meczem, trening za treningiem. Często w przeszłości grałem bardziej cofnięty niż teraz. Dziś mam trochę okazji więcej. Chciałbym strzelać więcej bramek, ale z uwagi na moje cechy, wolę zawsze raczej asystować kolegom niż strzelać.

**Został żal po przegranych derby i punktach straconych ze słabszymi rywalami. Czy jest jakiś mecz, którego ty osobiście szczególnie żałujesz i który chciałbyś rozegrać jeszcze raz?**

FG: Wszystkie mecze są trudne. Do końca sezonu każdy mecz będzie finałem, nieważne czy z Milanem czy z Lecce. Musimy zmierzyć się z każdym rywalem z taką samą determinacją, jak zrobiliśmy to z niedzielę z Novarą. Odwróciliśmy wynik i pokazaliśmy, że zespół się zmienił.

Autor: kaisa